

R. M.

**"Historical writing in England, t. 1-2",
Antonia Gransden, London 1974-1982 :
[recenzja]**

Przegląd Historyczny 76/2, 392-393

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

syma z Turynu, Jana Kasjana, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego, Ildelfonsa z Toledo i Bedy Czcigodnego. Każdy podobny wybór z istoty swej subiektywny, jest wynikiem zainteresowań badawczych i preferencji jego twórcy. Nie podejmiemy więc z nim dyskusji.

We wstępach do obu tomów zawierają się skrótowe charakterystyki autorów i ich dzieł. Warto się zastanowić nad rozszerzeniem tych informacji. Odnotować by należało informacje o istniejących polskich przekładach pism myślicieli drukowanych w antologii (szczególnie w seriach „Pisma Ojców Kościoła” i „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, obie zresztą serie są cytowane w Antologii) i podać powody dla, których nie skorzystano z istniejących już tłumaczeń (nb. tłumaczenie homilii Jana Damasceńskiego w antologii różni się od tego jakie ten sam tłumacz ogłosił w PSP t. XVIII). Często zresztą autorem wcześniej publikowanych przekładów jest znawca antyku chrześcijańskiego ks. W. Kania, którego doświadczenia wykorzystano w antologii. Należałoby też bardziej zadbać o ilustracje bliższe tekstom. Tom Ojców Wschodnich ilustrowany jest materiałem z kręgu kościoła ruskiego z XII—XVI w., zaś tom „łaciński” reprodukuje malarstwo włoskie z XII w. (Nb. dyskusyjna jest identyfikacja fresku z II w. z katakumb św. Pryscylii z Marią t. II, s. 7).

Seria „Beatam me dicent...” jak można się domyślać nie jest zamknięta. Spodziewamy się tomów kolejnych ukazujących Matkę Bożą w utworach pisarzy kościelnych następnych pokoleń. Zadanie wydawców i redaktora wobec obfitszego piśmiennictwa będzie znacznie trudniejsze. Należałoby życzyć doboru tekstów najbardziej reprezentatywnych dla poszczególnych epok i autorów, takich, które przez swą popularność oddziaływały najsilniej. Zdają sobie sprawę, że to ostatnie kryterium może być czasem sprzeczne z założeniem serii dostarczania „zdrowej tradycji”.

R. K.

Antonia Gransden, *Historical Writing in England*, Routledge and Kegan Paul, [t. I.]: c. 550 to c. 1307, London 1974, s. XXIV + 610; t. II: c. 1307 to the *Early Sixteenth Century*, London and Henley 1982, s. XXIV + 644.

Warto zaprezentować polskiemu czytelnikowi tę pożyteczną, elegancko napisaną i pięknie wydaną książkę. Przedstawiono w niej dzieje angielskiej historiografii poczynając od Gildasa, kończąc zaś na historykach Renesansu Polidorze Wergiliuszu i Tomaszu Morusie. Wykład jest ujęty w sposób tradycyjny i swą konstrukcją przypomina nieco „Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter” Wilhelma Wattenbacha i jego kontynuatorów. Autorka omawia w porządku chronologicznym poszczególne zabytki dziejopisarstwa angielskiego, w wyjątkowych wypadkach także obcego, jeżeli mają one wybitne znaczenie dla poznania historii Anglii. Antonia Gransden uwzględnia przy tym dane dotyczące twórcy dzieła i środowiska w którym pisał, relacjonuje treść utworu i zastanawia się nad zadaniami, jakie rocznik czy kronika miała spełniać. Tu i ówdzie autorka podejmuje dyskusję nad spornymi zagadnieniami z zakresu krytyki erudycyjnej i interpretacji. Informacje bibliograficzne, które podaje, są dość skromne, w każdym razie skromniejsze, niż jest to dla tego typu wydawnictw przyjęte na Kontynencie.

Każdy z tomów zaopatrzone jest w apendyksy, w których przedyskutowano szczegółowe kwestie erudycyjne, w wykazy chronologiczne omówionych zabytków oraz w indeksy. Tom II zawiera selektywną bibliografię przedmiotu. Na uwagę zasługują starannie dobrane ilustracje, które zainteresują nie tylko mediewistę zajmującego się historią Anglii. Wśród nich szczególną ciekawość budzi *facsimile*

strony z czternastowiecznego „Liber benefactorum” pochodzącego z benedyktyńskiego klasztoru w St Albans (t. II, plate IV — British Library MS. Cotton Nero D VII, f. 96^v). Kodeks ten zawiera m.in. stylizowane portrety dobroczyńców. Jeżeliby sądzić na podstawie opublikowanej strony, na miniaturach wyrażono w sposób symboliczny, czym dany benefaktor zasłużył się klasztorowi: kto ofiarował ziemię, ten trzyma w ręku dokument, kto zaś darował pieniądze, dzierży sakiewkę.

Omawiana publikacja jest przede wszystkim komentarzem do twórczości poszczególnych pisarzy i analizą poszczególnych utworów. Niewiele natomiast uwagi i miejsca autorka poświęca temu, co jest charakterystyczne dla historiografii średniowiecznej pojętej jako pewna całość. W małym też stopniu Gransden uwzględnia ramy kulturowe i społeczne, w których rozwijało się dziejopisarstwo wieków średnich. Ale sylwetki kronikarzy i biografów, kreślone w sposób treściwy a jednocześnie przejrzysty, składają się na obraz, który pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie pogląd na całokształt średniowiecznej historiografii angielskiej.

Antonia Gransden jest wychowanką Somerville College w Oksfordzie. Doktorowała się na Uniwersytecie Londyńskim, obecnie zaś wykłada historię średniowieczną na Uniwersytecie w Nottingham.

R. M.

Stanczo Waklinow, *Kultura starobułgarska (VI—XI w)*, przełożyła Katarzyna Wierzbicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 326.

Książka zaliczana do klasycznych pozycji w dziedzinie archeologii i kultury średniowiecznej Bułgarii w osiem lat od chwili swej bułgarskiej edycji trafia do rąk czytelnika polskiego. Celem autora, wytrawnego badacza bułgarskiej kultury materialnej, łączącego zdolność do teoretycznej refleksji z głęboką wiedzą praktyczną nabytą w czasie wykopalisk na najważniejszych stanowiskach archeologicznych w swoim kraju, było prześledzenie procesu powstawania jednolitej kultury starobułgarskiej. W momencie ukazania się książki dalekie od zakończenia były badania archeologiczne w Plisce i Presławiu — już po opublikowaniu pracy Waklinowa opublikowano trzatomowy jak dotąd efekt badań („Sbornik Pliska — Preslaw”), ukazała się także poświęcona presławskiej architekturze kościelnej i klasztornej praca Neli Czanewej-Danczewskiej, podstawową pracę o życiu i kulturze Protobułgarów wydał Weselin Beszewliw najwybitniejszy z bułgarskich badaczy tej problematyki. Również wykazana przez autora znajomość nowszej literatury slawistycznej i bizantynistycznej pozostawia wiele do życzenia. Mimo tych zastrzeżeń praca Waklinowa pozostaje wartościową pozycją podstawową od której wykorzystania rozpoczynać się winno wszelkie badania dotyczące bułgarskiej kultury zwłaszcza materialnej i sztuki.

Obszerny materiał faktograficzny powiązany z odpowiednim aparatem zapisów podzielił autor między cztery rozdziały wyodrębnione na zasadzie chronologicznej. W rozdziale pierwszym (s. 15—34) mającym charakter wstępny Waklinow omówił dzieje i kulturę Słowian i Protobułgarów — dwóch zasadniczych etnicznych czynników kulturotwórczych — przed powstaniem Pierwszego Państwa Bułgarskiego. Autor nie odpowiada wprawdzie wprost na mający wieloletnią metrykę spór o stopień rozwoju kulturowego obu ludów ale z przytoczonych przezeń informacji, a zwłaszcza wobec znanej większej ruchliwości ludów koczowniczych i faktu kontrolowania przez Protobułgarów starobułgarskiej organizacji państwowej będącej fundatorem monumentalnych budowli, wynikałaby większa